

Sygn. akt: I C 324/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 2022r. w G.

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- III. ustala, że powód ponosi koszty w 24 %, a pozwany w 76 %, szczegółowe wyliczenie kosztów powierzając referendarzowi sądowemu po zakończeniu niniejszego postępowania.

Sygnatura akt I C 324/20

## UZASADNIENIE

Powód J. T. wniósł pozew przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę kwoty 34.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 24 września 2001 roku doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był nieustalony sprawca, który naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym potrafił ojca powoda H. T., który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Pozwany uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł i po pomniejszeniu go z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałej szkody wypłacił ostatecznie powodowi kwotę 6.000 zł. Zdaniem powoda domniemanie przyjęte przez pozwanego, że pieszy nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z kierunku przeciwnego pojazdowi jest jedynie spekulacją, natomiast zarzut, jakoby pieszy poruszał się po nieprawidłowej stronie jezdni jest nieprawdziwy. Powód wskazał, że w następstwie śmierci ojca poniósł znaczną krzywdę. Bezpośrednio po zdarzeniu przyjmował leki uspokajające, ograniczył kontakty towarzyskie, miał problemy ze snem etc. Poniesiona trauma skutkowałą wystąpieniem zaburzeń na tle nerwowym i koniecznością przyjmowania leków. Powód wskazał, że z ojcem łączyła go niezwykle silna więź emocjonalna z uwagi na trudną historię rodzinną.

(pozew, k. 3-8)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w 40 %. Zdaniem pozwanego pieszy w chwili wypadku poruszał się po jezdni mimo istniejącego pobocza o szerokości 1,7 m i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka pojazdowi. Poszkodowany naruszył m.in. art. 3 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a także art. 86 kw. Nie ulega wątpliwości (...), że popełnione przez poszkodowanego naruszenia przepisów pozostają w związku

przyczynowym ze zdarzeniem. Gdyby bowiem poszkodowany, stosując się do obowiązujących przepisów skorzystał z pobocza znajdującego się przy drodze, do wypadku by w ogóle nie doszło. Ponadto, pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, wskazując, że powód w żaden sposób nie udowodnił, ani nawet nie uprawdopodobnił roszczenia, w szczególności nie wykazał, że łączyły go z poszkodowanym silne więzi emocjonalne, a także zakwestionował poniesioną przez powoda szkodę niemajątkową, w tym zakwestionował, by z uwagi na śmierć ojca powód stał się osobą mniej towarzyską, miał problemy ze snem, zażywał leki uspokajające, a także by ujawniły się zaburzenia nerwowe. Pozwany zarzucił również powodowi, że nie udowodnił tego, że zdarzenie wpłynęło na dalsze funkcjonowanie powoda i by do chwili obecnej powód odczuwał skutki utraty ojca. Pozwany zauważył także, że wraz z upływem czasu ujemne doznania u osób dorosłych związane z utratą bliskiej osoby ulegają naturalnemu osłabieniu, co także należy uwzględnić przy określaniu rozmiaru poniesionej przez powoda szkody.

(odpowiedź na pozew, k. 31-38)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 września 2001r. po godzinie 20:30 H. T. poruszający się lewą stroną jezdni z K. w kierunku P., został potrącony przez nieznanego sprawcę kierującego samochodem osobowym. W chwili wypadku H. T. szedł jezdnią w towarzystwie (...), przy czym J. K. szła przy krawędzi jezdni, zaś poszkodowany szedł po jej prawej stronie. W chwili wypadku poszkodowany był trzeźwy. W wyniku doznanych obrażeń H. T. zmarł.

(dowód: notatka urzędowa z dnia 24 września 2001r., k. 12)

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2001r. Policja umorzyła postępowanie karne (przygotowawcze) o czyn z art. 177 § 2 kk wobec niewykrycia osoby sprawcy przestępstwa. W dniu 27 listopada 2001r. postanowienie zostało zatwierdzone przez prokuratora.

(dowód: postanowienie z dnia 23 listopada 2001r. k. 13)

Gdyby kierujący samochodem nieustalony sprawca poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną (40 km/h) i podjął reakcję na zagrożenie, to zdołałby zatrzymać się przed poszkodowanym. Fakt potrącenia pieszego świadczy o nieprawidłowej technice jazdy kierującego, a brak podjęcia manewrów obronnych (próby hamowania lub ominięcia poszkodowanego) może wskazywać na znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, co mogło się przełożyć na zbyt krótki czas reakcji na podjęcie manewrów obronnych. Sposób poruszania się H. T. nie był prawidłowy, albowiem powinien zauważyć zbliżający się w jego kierunku od strony P. samochód i udzielić mu pierwszeństwa schodząc z toru jazdy.

W wyniku wypadku H. T. doznał wysokoenergetycznego urazu obejmującego okolice klatki piersiowej (złamanie obojczyka, złamania żeber po stronie prawej, stłuczenia serca), jamy brzusznej (uraz wątroby, złamanie kości miednicy) oraz kończyny dolnej prawej. Poszkodowany doznał urazu z prawej strony ciała.

(dowód: pisemna opinia biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. S. i medycyny sądowej W. M. k. 99-124 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 226-233)

H. T. rozwiódł się z żoną (matką powoda) pod koniec lat 80 – tych XX w. Po rozwodzie rodziców powód zamieszkał z ojcem w W.. Po zakończeniu studiów powód zawarł związek małżeński i zamieszkał w G.. Ojciec natomiast mieszkał na (...) P.. H. T. był alkoholiczkiem. W tym czasie odwiedzał powoda i jego rodzinę w święta, prowadził wówczas rozmowy z wnuczkami, uczestniczył w życiu rodzinnym. W grudniu 1997 roku H. T. zamieszkał wraz z powodem. Dzięki namowom i staraniom powoda H. T. rozpoczął aktywną terapię przeciwalkoholową. Po porzuceniu nałogu H. T. wynajął mieszkanie, aktywnie działał w klubie anonimów alkoholików. Mimo wyprowadzki często odwiedzał syna i wnuki i spędzał z nimi wspólnie czas. Po wielu latach przystąpił do spowiedzi. Przed śmiercią H. T. podjął decyzję o pojednaniu z byłą żoną. Powód miał bardzo dobre relacje z ojcem, dużo ze sobą rozmawiali, spędzali wspólnie czas.

(dowód: zeznania świadka T. T. płyta CD k. 64, zeznania świadka D. T. płyta CD k. 64, zeznania świadka A. J. płyta CD k. 64, przesłuchanie powoda J. T. płyta CD k. 64)

O wypadku ojca powód został poinformowany telefonicznie przez członkinię klubu (...), która była świadkiem zdarzenia. Powód udał się do szpitala, gdzie dowiedział się o śmierci ojca. Personel szpitala pozwolił powodowi pożegnać się z H. T.. Po wypadku powód przez okres około tygodnia przebywał na urlopie, po czym powrócił do pracy na Oddziale Dziennym Szpitala (...). Po powrocie z urlopu powód dużo pracował, był smutny, zmęczony, drażliwy, czuł duży żal z powodu straty osoby najbliższej, często się modlił. Nadto, miewał sny z udziałem ojca, słyszał jego głos. Powód korzystał ze wsparcia kościelnej wspólnoty neokatechumenalnej i tam doznał pocieszenia i ukojenia. Do dnia dzisiejszego powód regularnie odwiedza grób ojca.

(dowód: zeznania świadka T. T. płyta CD k. 64, zeznania świadka D. T. płyta CD k. 64, zeznania świadka A. J. płyta CD k. 64, przesłuchanie powoda J. T. płyta CD k. 64)

Aktualnie powód utrzymuje się z emerytury w kwocie 3.372 zł, wynagrodzenia za pracę w wymiarze 1/2 etatu w stowarzyszeniu na rzecz osób z kryzysami psychicznymi w wysokości 1.955 zł, a także dochodów z prywatnego gabinetu psychologicznego. Średnio powód zarabia około 6.000 zł miesięcznie.

(dowód: przesłuchanie powoda J. T. płyta CD k. 64)

Decyzją z dnia 9 maja 2016r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, jednocześnie wobec uznania, że poszkodowany H. T. przyczynił się do powstania szkody w stopniu niemniejszym niż 40 %, wypłacił świadczenie w kwocie 6.000 zł. Mimo odwołania powoda, decyzją z dnia 27 czerwca 2016r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. Pismem z dnia 10 lipca 2019r. powód wezwał pozwanego do wypłaty uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, wskazując, że rozmiar poniesionej krzywdy uzasadnia przyznanie świadczenia w kwocie nie mniejszej niż 40.000 zł. Decyzją z dnia 16 lipca 2019r. pozwany poinformował o braku podstaw do zmiany wcześniejszego stanowiska w sprawie.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 9 maja 2016r. k. 15, decyzja pozwanego z dnia 27 czerwca 2016r. k. 16, wnioski o wypłatę zadośćuczynienia z dnia 10 lipca 2019r. k. 17-19, decyzja pozwanego z dnia 16 lipca 2019r. k. 20)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków T. T., D. T., A. J., dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności przedstawionych przez strony dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci notatki urzędowej sporządzonej przez organy Policji oraz postanowienia o umorzeniu postępowania karnego mają charakter dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 kpc i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń. Podkreślić należy, iż w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za w pełni wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne w postaci korespondencji przedprocesowej stron, które nie były kwestionowane. W związku z powyższym, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowe dokumenty odzwierciedlają faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego.

Nadto, Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków oraz powoda. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, logiczne, spontaniczne i zbieżne ze sobą, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Podkreślić należy, iż z zeznań ww. osób wyłania się bardzo spójny obraz relacji powoda ze zmarłym ojcem, a także następstw jego nagłej i gwałtownej śmierci dla życia osobistego powoda.

Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy Sąd oparł się również na opinii łącznej przygotowanej przez biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. S. i medycyny sądowej W. M.. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia stanowi jak najbardziej wiarygodny dowód na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku, a także przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody niemajątkowej powstałej w następstwie wypadku drogowego z dnia 24 września 2001r. W oparciu o dostępny materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków zdarzenia oraz protokołów oględzin miejsca zdarzenia zawarte w aktach postępowania karnego, biegli w opinii zasadniczej i opinii uzupełniającej postawili dość konkretne wnioski co do sposobu poruszania się H. T., jak również co do techniki i taktyki jazdy nieustalonego sprawcy wypadku. Opinia łączna złożona przez biegłych nie budzi żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.) w zw. z art. 448 kc. w zw. z art. 24 § 1 kc i art. 435 § 1 kc. Zgodnie z treścią art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Stosownie zaś do art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 1 zd. pierwsze kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszym postępowaniu nie było podstaw do przyjęcia, że zaszła którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 § 1 kc. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że postępowanie karne (przygotowawcze) o czyn z art. 177 2 kk zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania karnego ma moc dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 kpc). Jak podnosi się w doktrynie wskazanie w postanowieniu o umorzeniu postępowania przyczyny umorzenia określonej jako "niewykrycie sprawcy" może nastąpić, gdy stwierdzone zostało popełnienie przestępstwa, a jedynie nie wykryto jego faktycznego sprawcy (por. J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wyd. 5, Warszawa 2021). Jako dokument urzędowy przedmiotowe postanowienie korzysta z domniemania zgodności treści w nim wyrażonych z prawdą. Oznacza to, że po pierwsze – zostało popełnione przestępstwo stypizowane w art. 177 § 2 kk, a po drugie – tożsamość sprawcy nie została przez organy ścigania ustalona. Zastosowanie w sprawie art. 244 § 1 kpc przerzuca ciężar dowodu na pozwanego zgodnie z art. 252 kpc. W postępowaniu karnym prowadzonym w sprawie przedmiotowego wypadku popełniono rażące błędy lub nieprzeprowadzono koniecznych dowodów, a tym samym nie sposób przyjąć, że sprawcą wypadku była inna osoba aniżeli niezidentyfikowany kierowca. Co jednak istotniejsze o tym, że do wypadku nie doszło w następstwie wyłącznej winy poszkodowanego przesądza opinia przedstawiona przez biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, którzy wskazali na nieprawidłowości zarówno w postępowaniu nieustalonego sprawcy (kierującego samochodem), jak i poszkodowanego pieszego. Jak wynika z opinii fakt potrącenia pieszego przy istniejących warunkach drogowych świadczy o nieprawidłowej technice jazdy kierującego samochodem, a brak podjęcia przez niego manewrów obronnych (próby hamowania lub ominięcia poszkodowanego) może wskazywać na znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, co mogło się przełożyć na zbyt krótki czas reakcji na podjęcie manewrów obronnych. Z obliczeń biegłego wynika, że gdyby kierujący samochodem nieustalony sprawca poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną (40 km/h) i podjął reakcję na zagrożenie, to zdołałby zatrzymać się przed poszkodowanym. Co prawda strona pozwana usiłowała kwestionować ustalenia biegłego co do nieprawidłowego postępowania kierującego, zarzucając biegłemu m.in. nieustalenie prędkości pojazdu na podstawie odrzutu ciała poszkodowanego oraz obrażeń pieszego, jednak zarzuty te były bezzasadne. Zdaniem biegłego w rozpatrywanym przypadku nie ma możliwości ustalenia wartości odrzutu ciała denata z uwagi na niewystarczający materiał dowodowy do poczynienia takich obliczeń. Biegły wskazał, że co prawda świadek H. W. wskazywała na możliwy odrzut wzdłużny poszkodowanego (7-10 m), niemniej prędkość pojazdu wyliczona przy

uwzględnieniu takiej odległości odrzutu umożliwiła zatrzymanie pojazdu przed pieszym, a skoro doszło do potrącenia pieszego to odrzut, a tym samym prędkość pojazdu musiała być większa niż wskazywał świadek. Niemożliwe było także ustalenie prędkości pojazdu na podstawie obrażeń ciała poszkodowanego. Jak bowiem wyjaśnił biegły w nauce wskazuje się, że istnieje bardzo słaba zależność pomiędzy nasileniem obrażeń ciała poszkodowanego a prędkością kolizyjną, co w praktyce czyni taką korelację za nieprzydatną metodę do ustalania prędkości pojazdu sprawcy. W tych okolicznościach należało uznać, że kierujący samochodem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze (przekroczenie prędkości administracyjnie dopuszczalnej, pora wieczorowa) i nie obserwował drogi w sposób należyty, czym doprowadził do potrącenia pieszego. W związku z powyższym za sprawcę wypadku należało uznać kierującego, który ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Wobec nieustalenia tożsamości sprawcy stosownie do ww. przepisów odpowiedzialność za szkodę na osobie ponosił Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

W tych okolicznościach postępowanie poszkodowanego H. T. należało rozważyć na gruncie art. 362 kc pod kątem ewentualnego przyczynienia się do zaistnienia wypadku i zwiększenia szkody. Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak wskazuje się w orzecznictwie samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 kc (por. postanowienie SN z dnia 10 października 2018r., I CSK 266/18, L.). Ocena stopnia przyczynienia jest sprawą wysoce indywidualną. Podejmując decyzje sąd musi mieć na uwadze wszystkie okoliczności danej sprawy, w szczególności stopień winy poszkodowanego, co wynika wprost z treści art. 362 kc. Zawinienie w przypadku osoby młodej, niepełnoletniej musi być ocenione łagodniej niż wtedy, gdy analogicznych zachowań dopuszcza się osoba dojrzała, ukształtowana, z dużym bagażem doświadczenia życiowego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 maja 2018r., I ACa 1324/17, L.). Zawinione przyczynienie występuje również, gdy szkoda powstaje na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa wynikających z ogólnych reguł doświadczenia życiowego i zasad zdrowego rozsądku (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 28 lipca 2020r., I ACa 280/19, L.). Decyzja sądu o odpowiednim zmniejszeniu odszkodowania z powodu przyczynienia się zależy od całokształtu okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron, w tym również rozmiaru i wagi (por. postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2020r., IV CSK 177/20, L.).

Rozstrzygając powyższą kwestię Sąd oparł się przede wszystkim na dowodzie z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej. Zważyć należy, iż biegli dokładnie przeanalizowali dostępny materiał dowodowy w postaci protokołów przesłuchania świadków zdarzenia H. W. i J. K., czy też protokołu oględzin miejsca wypadku zawartych w aktach postępowania karnego celem ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia, w tym postępowania poszkodowanego H. T. i nieustalonego kierującego samochodem osobowym. Z ustaleń biegłych wynika, że poszkodowany przed zderzeniem z samochodem poruszał się w towarzystwie (...) jeźdźnią drogi K. – P., przy czym J. K. szła przy lewej krawędzi jezdni (patrząc w kierunku P.), natomiast H. T. szedł obok niej po prawej stronie. Zdaniem biegłego taki sposób poruszania się pieszego nie może zostać uznany za prawidłowy w świetle obowiązujących w dacie zdarzenia przepisów o ruchu drogowym. Zgodnie bowiem z treścią art. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi (ust. 1). Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi (ust. 2). Piesi idący jeźdźnią są obowiązani iść jeden za drugim. Na drodze o małym ruchu, w warunkach dobrej widoczności, dwóch pieszych może iść obok siebie (ust. 3). W rozpatrywanym przypadku nieprawidłowe postępowanie poszkodowanego polegało na tym, że nie zauważył on zbliżającego się w jego kierunku samochodu osobowego nadjeżdżającego od strony P. i nie ustąpił mu pierwszeństwa poprzez zejście z toru jazdy tego auta na pobocze bądź skraj jezdni. Pozwany kwestionował ustalenia biegłego, wskazując m.in. na nie uwzględnienie przez niego natężenia ruchu na drodze, na której doszło do wypadku, a także wskazując na statyczny charakter opinii (brak uwzględnienia ewentualnych

manewrów obronnych podjętych przez poszkodowanego). W ocenie Sądu powyższe zarzuty nie wpłynęły jednak w żaden sposób na ocenę zachowania poszkodowanego. Przede wszystkim, jak słusznie zauważył biegły, do wypadku doszło w 2001 roku, a więc, czasie, gdy na drogach poruszało się o wiele mniej samochodów aniżeli obecnie (zwł. w godzinach wieczornych). Odnosnie nie uwzględnienia zachowania poszkodowanego przed wypadkiem, biegły wskazał, że na podstawie osobowego materiału dowodowego zawartego w aktach postępowania karnego należy przyjąć, że w chwili uderzenia poszkodowany znajdował się na jezdni, na torze jazdy samochodu i prawdopodobnie został potracony prawą, czołową stroną auta. Pozycja poszkodowanego po prawej strony od towarzyszącej mu J. K. w kierunku środka jezdni oznaczała, że przed samym momentem uderzenia wykonał on jakiś manewr obronny lub starał się takowy wykonać, lecz nie doprowadziło to do ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi. Nie ma żadnych dowodów, które wskazywałyby, że to ewentualnie podejmowane przez poszkodowanego manewry obronne, doprowadziły do wypadku, a nie opisane powyżej postępowanie kierującego autem. Bezsporne było natomiast, że w chwili zdarzenia poszkodowany był trzeźwy. Mając na względzie wszystkie okoliczności zdarzenia Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku i powstania szkody w 20 %. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć stopnia przyczynienia się H. T. na poziomie wskazanym przez pozwanego. Przyczynienie się na poziomie 40-50 % przyjmuje się w sytuacjach rażącego i znacznego naruszenia reguł powinnego postępowania (jak np. jazda samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, czy po spożyciu alkoholu). Zdaniem Sądu przyjęcie za pozwanym stopnia przyczynienia w wysokości 40 %, skutkowałoby tym, że zachowanie tragicznie zmarłego H. T. zostałoby zrównane z postępowaniem sprawcy wypadku, który przekroczył dopuszczalną prędkość i zbiegł z miejsca zdarzenia. Stopień zawinienia kierującego samochodem – w ocenie Sądu – był wyższy. Podkreślić należy, iż stopień przyczynienia się H. T. na poziomie 20 % przyjął także Sąd Okręgowy w sprawie z powództwa córek i wnuków poszkodowanego.

Zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2001r. tymczasem przepis art. 446 § 4 kc, stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. Jak jednak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 kc znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 kc, a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie pozwany kwestionował, że skutek bezprawnego zachowania sprawcy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także kwestionował rozmiar poniesionej przez niego szkody niemajątkowej. Natomiast, powód wywodził, że skutek tragicznej śmierci ojca w wyniku wypadku drogowego doszło do naruszenia

jego dóbr osobistych w postaci zerwania więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy dzieckiem a rodzicem. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 kc, zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Podkreślić przy tym należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Kierując się powyższymi przesłankami należało w pierwszej kolejności ustalić charakter więzi łączącej powoda z tragicznie zmarłym ojcem, a następnie ocenić całokształt skutków tego zdarzenia dla jego życia. Jeśli chodzi o charakter relacji istniejącej pomiędzy powodem a H. T. to na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, że więź łącząca powoda z ojcem była żywa, silna i wynikała ze wspólnych doświadczeń życiowych obu mężczyzn. Zważyć bowiem należy, iż po rozwodzie rodziców powód zamieszkiwał wspólnie z ojcem, także podczas studiów. Co prawda po zakończeniu studiów powód zawarł związek małżeński i przeprowadził się do T., lecz nadal utrzymywał zażyłe stosunki z ojcem. Jak wynika z zeznań małżonki powoda i jego córki H. T. odwiedzał syna i jego rodzinę w każde święta i spędzał z nimi wówczas dużo czasu. W grudniu 1997 roku dzięki staraniom powoda H. T. zamieszkał wspólnie z synem i jego rodziną, aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym. Wówczas więzi emocjonalne pomiędzy powodem a ojcem uległy zacieśnieniu. Dzięki wysiłkom powoda H. T. podjął terapię odwykową, przestał pić. Jak wskazuje się w judykaturze nie każde więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste i objęte ochroną prawną skuteczną erga omnes, przewidzianą dla tych dóbr. Chodzi jedynie o rzeczywiste, trwałe więzi emocjonalne, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia i nie mogą być utożsamiane jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby. Istotne znaczenie ma ich wzajemność (por. wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 17 maja 2018r., V CSK 159/18, L.). Bez wątpienia więź istniejąca pomiędzy powodem a jego ojcem może zostać uznana za dobro osobiste w przytoczonym powyżej rozumieniu, a zerwanie takiej więzi wskutek czynu niedozwolonego przez nieustalonego sprawcę stanowi naruszenie tego dobra osobistego, co stanowi podstawową przesłankę roszczeń opartych na art. 24 kc i art. 448 kc. Więzy łącząca powoda z ojcem była silna, trwała, intensywna, oparta na wzajemności, zaufaniu i obustronnej pomocy. Co prawda, więź dorosłego syna z ojcem nie ma charakteru tak silnego, jak osoby małoletniej (bardziej uzależnionej od relacji z rodzicem), ale nie może też być uznawana za nieaktualną lub wygasłą, tym bardziej – że w okolicznościach niniejszej sprawy – nie ulega wątpliwości, że więź ta była pielęgnowana i kultywowana.

Wskutek zerwania opisanej powyżej więzi emocjonalnej po stronie powoda powstała szkoda niemajątkowa. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika bowiem, że powód w sposób istotny odczuł stratę bliskiej osoby jaką był ojciec. Jak wynika z osobowego materiału dowodowego po tragicznej śmierci ojca powód rzucił się w wir pracy, w życiu codziennym towarzyszyło mu uczucie smutku i żalu. Członkowie najbliższej rodziny powoda zeznali, że powód stał się drażliwy i nerwowy. Cierpienie powoda spowodowało, że konieczne stało poszukiwanie wsparcia we wspólnocie religijnej, gdzie doznał pocieszenia i ukojenia w okresie żałoby. Niewątpliwie zatem z uwagi na wyjątkowy charakter więzi rodzinnych, nagła, tragiczna i niespodziewana śmierć ojca była dla powoda bolesną stratą, która stała się źródłem cierpienia i żalu. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie jest niewątpliwie dobrem istotnym dla każdego człowieka żyjącego w niepatologicznej rodzinie. Powód utracił rodzica, a więc osobę najbliższą, został pozbawiony możliwości utrzymywania dalszej bliskiej z nim relacji. Zważywszy, iż w chwili śmierci H. T. miał 72 lat i był osobą zdrową należy sądzić, że gdyby nie wypadek, to relacja pomiędzy nim a powodem rozwijałaby się nadal,

byłaby nadal pogłębianą i stanowiłaby dla powoda źródło dalszych pozytywnych przeżyć emocjonalnych. Zważyć także należy, że znaczny upływ czasu od chwili tragicznego wypadku nie może unicestwić roszczenia powoda, nawet wtedy, gdy żałoba nie miała charakteru powikłanego. Jak wskazuje się w judykaturze upływ czasu w sposób naturalny łagodzi ból i poczucie krzywdy, choć oczywiście nie niweluje ich całkowicie i nie prowadzi do zapomnienia o nieszczęściu. Nie oznacza to jednak, że z upływem czasu odpadła istotna funkcja zadośćuczynienia z art. 448 kc, które ma być rekompensatą za całokształt cierpień i krzywd, a nie tylko za krzywdę istniejącą w chwili obecnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lipca 2018r., I ACa 63/18, L.). Nadto, nie można tracić z pola widzenia, że więź między najbliższymi członkami rodziny odgrywa doniosłą rolę w życiu każdej osoby, zapewniając m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantując wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy więc każdorazowo od nasilenia tych pozytywnych emocji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lipca 2018r., I ACa 244/18, L.). W tym kontekście należy uznać, że dochodzone zadośćuczynienie przez powoda na poziomie 40.000 zł nie jest wygórowane, lecz odpowiednie. Powód bowiem nieodwracalnie i w sposób trwały utracił ukochanego rodzica, zmuszony był dostosować się do nowej rzeczywistości. Bez większego znaczenia pozostaje fakt, że w chwili śmierci ojca powód miał już własną rodzinę, żonę i dzieci, gdyż sam fakt założenia rodziny nie oznacza, że powód nie odczuwał żalu czy smutku po śmierci ojca i to tragiczne zdarzenie nie miało żadnego wpływu na codzienne funkcjonowanie powoda. Należało mieć jednak na względzie, że nie wystąpiły u powoda żadne istotne patologiczne skutki wynikające ze śmierci ojca. Powód znalazł bowiem pocieszenie i ukojenie po normalnym czasie żałoby.

Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda (20 %) i dobrowolnej wypłaty 6.000 zł należało zasądzić od pozwanego kwotę 26.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 16 lipca 2019 roku do dnia zapłaty. Zważyć należy, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł zostało przez powoda sprecyzowane dopiero w piśmie z dnia 10 lipca 2019r. Decyzją z dnia 16 lipca 2019r. pozwany poinformował o braku podstaw do wypłaty dalszej części świadczenia. W tym stanie rzeczy należało uznać, że w dacie wydania ww. decyzji pozwany był w stanie ocenić roszczenie powoda zarówno co do zasady i wysokości.

Natomiast w pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 24 %, zaś pozwany w 76 %, natomiast szczegółowe rozliczenie kosztów procesu – na mocy art. 108 § 1 kpc – Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.